

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Wilno nie jest „kapryśne“ a uczciwe i sprawiedliwe

Odpowiadamy panom z „Głosu Narodowego“ na złośliwą notatkę o możliwym upadku w okręgu 46 kandydatów „ozonowych“ gen. Skwarczyńskiego i prez. Maleszewskiego, na korzyść gen. Żeligowskiego i red. Mackiewicza.

W polemice prasowej ostatnich tygodni w Wilnie bardzo nieszczyśliwie i niesłusznie, z wielką szkodą dla ogólnego dobra, upraszcza się charakterystyki kandydatów poselskich. Mam przede wszystkim na myśli postacie gen. Żeligowskiego i prez. Maleszewskiego.

Gen. Żeligowski, stwierdzamy to z całym naciskiem, jest postacią wyrastającą ponad wszelkie grupy lub grupki polityczne, ponad wszelkie warstwy społeczne Wileńszczyzny. Gen. Żeligowski nie reprezentuje ani konserwatyzmu ziemiańskiego „Stowa“, ani demokracji „Kurjera Wileńskiego“. Gen. Żeligowski reprezentuje całe polskie Wilno i Wileńszczyznę.

O tym trzeba pamiętać i nie wolno pomniejszać postaci gen. Żeligowskiego przez włączanie Go w ciasne ramki tego lub innego światopoglądu politycznego lub społecznego. Stąd głosowanie za kandydaturą gen. Żeligowskiego jest uważane w szerokich masach wileńskiego społeczeństwa jako swoisty plebiscyt, stwierdzający polskość i patriotyzm Wilna.

Podobny błąd, oczywiście z zachowaniem odpowiedniej proporcji, popełnia się przy ocenie kandydatury prez. Maleszewskiego. Każdy obywatel m. Wilna wie, że p. prez. Maleszewski nie reprezentuje żadnej grupy politycznej, a reprezentuje ciężką ofiarą i owocną pracą dla podniesienia umiłowanego przez siebie miasta. W odpowiedzi panom z „Głosu Narodowego“ chcę przypomnieć, że kandydaturę p. prez. Maleszewskiego do poprzedniego Sejmu popierał czci godny dr. Wacław Odyniec, którego o „ozonowość“ chyba nikt nie posądzał. W kolegium wyborczym w dn. 13 bm. bez poparcia „pięćsetek“ kandydatura ta zajęła jedno z pierwszych miejsc, po prostu waga swej osobistej wartości i zasług dla Wilna.

W uznaniu tych zasług, w związku z przeprowadzeniem tzw. „ustawy Maleszewskiego“ przejmującej przez Skarb Państwa pełną obsługę 10-milionowej pożyczki angielskiej m. Wilna, Rada Miejska w dn. 24.III.1938 r. na wniosek ławnika Kowalskiego przez aklamację wyraziła prez. Maleszewskiemu podziękowanie i stwierdziła, „że pracą na terenie parlamentu poseł dr. Wiktor Maleszewski dobrze zasłużył się Wilnu“.

Nie więc dziwnego, że w oczach wileńian prez. Maleszewski jest uosobieniem powagi, autorytetu i niezależności samorządu terytorialnego naszego miasta.

Po stwierdzeniu tej prawdy przechodzę do właściwego tematu mego artykułu.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego“ ukazał się artykuł p. „Na obu generałów“. Artykuł napisany z głęboką troską o przyszłość, w wielu swych wnioskach bardzo słuszny i niepodlegający dyskusji. Mimo to, właśnie ten artykuł każe mi wziąć pióro do ręki, by poruszyć pewne zasadnicze kwestie w nim pominięte.

Rzucając hasło głosowania na obu generałów autor pisze: „Któż potrafi zaprzeczyć, że Wilno bardzo wiele stracił na nieobecności w Sejmie swego dzielnego Prezydenta dr. Wiktora Maleszewskiego, że z punktu widzenia dobrze zrozumianego interesu miasta byłaby to kandydatura najodpowied-

niejsza. Trudno! Trzeba ponieść ofiarę dla większego dobra niż interes miasta!“

Słowa i myśli zupełnie słuszne, pod którymi podpisałbym się obu rękami pod jednym jednak zasadniczym warunkiem: *gdyby w postawieniu obok siebie kandydatów obu generałów i prez. Maleszewskiego był istotnie „tragiczny zbieg okoliczności“* (jak chce autor artykułu „Na obu generałów“).

Wiemy, że tak nie było, że można było tego uniknąć, że odwrotnie dołożono wszelkich możliwych wysiłków, by stanęły przeciwko sobie w okręgu 46 właśnie te trzy kandydatury!

Czy więc w tych warunkach, jako jedyne wyjście z sytuacji, ma być ofiara interesów miasta „dla większego dobra“!

W swym wywiadzie z dn. 21 bm. przedstawiłem jak wyglądał stan faktyczny z ustalaniem listy kandydatów na posłów w okręgach nr. 45 i 46. Wywiad mój spotkał się z repliką p. inż. Wł. Barańskiego, Przewodniczącego Okręgu O. Z. N. w Wilnie. Odpowiedź ta m. in. stwierdzała, że:

1. „Osobista rola dra Wysłoucha przedstawiona została zupełnie ściśle“.
2. „Ustępy, dotyczące roli O. Z. N. w tej kwestii nie są zgodne z rzeczywistością“.

Nigdy nie miałem zamiaru polemizować z p. inż. W. Barańskim, do którego, jako do człowieka czystych intencji i czynów, zawsze miałem i mam głębokie zaufanie. Mimo to sprawa jest zbyt poważna i bolesna by nad nią przejść do porządku dziennego.

W wywiadzie swym z 21 bm. odpowiedzialnością za upadek w okręgu 45 kandydatury gen. Żeligowskiego obarczyłem władze kierownicze OZN w Wilnie. W świetle odpowiedzi p. Barańskiego popełniłem błąd. Nie mam najmniejszego zamiaru ani powodu podawać w wątpliwość miarodajnego oświadczenia Przewodniczącego Okręgu O. Z. N. w Wilnie w tej sprawie.

W takim jednak razie wolno mi postawić pytanie, które dla dobra sprawy musi być wyjaśnione: *na czyje polecenie przytaczająca większość przedstawicieli O. Z. N. w kolegium wyborczym nr 45 obaliła kandydaturę gen. Żeligowskiego?*

Na terenie m. Wilna w związku ze sprawą wyborów w okręgu 46 krążyła najrozmaitsze plotki, stworzono niezgodną atmosferę sensacyjnej politycz-

nych, podważono najpoważniejsze autorytety, wreszcie, zdaniem autora artykułu „Na obu generałów“ społeczeństwo wileńskie ma w dn. 6 listopada ponieść ofiarę ze swych sympatyj dla prez. Maleszewskiego — a tymczasem nikt nie wie kto tu zawinił i kto przede wszystkim winien ponieść odpowiedzialność za to, co się u nas dzieje.

Streszczam swe wywody: *Dopóki nie zostaną wyciągnięte konsekwencje co do osób, które stworzyły dzisiejszą sytuację w okręgu wyborczym nr. 46, nie można wymagać od społeczeństwa wileńskiego by w imię „wyższego dobra“ złożyło ofiarę z interesów miasta i swych sympatyj dla prez. dr. W. Maleszewskiego.*

Dr. S. WYSŁOUCH.

Hankou w rękach Japończyków Miasto w morzu płomieni

TOKIO. (Pat.) Urzędowo donoszą, że japońskie wojska lądowe w ścisłej współpracy z siłami morskimi weszły o godz. 16.30 (czas miejscowy) do Hankou.

Triumf w Japonii

TOKIO. (Pat.) Po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Hankou w całej Japonii rozległ się ryk syren okrętowych, fabrycznych i należących do obrony przeciwlotniczej. Wykupiono w sklepach wszystkie flagi i lampiony. W Tokio odbył się olbrzymi pochód z udziałem różnych organizacji, cechów, szkół itd.

Hankou w ogniu

TOKIO. (Pat.) Lotnicy japońscy którzy przed zajęciem Hankou dokonali licznych lotów wywiadowczych nad miastem, opowiadają, iż całe dzielnice Hankou płoną. Ponad miastem unoszą się kłęby dymu, zasłaniające olbrzymie przestrzenie. Szczególnie silne pożary szaleją w

północnej części miasta i w koncesji japońskiej.

Kolumny japońskie zbliżyły się do Hankou od strony północno-zachodniej, zajmując groble, która zabezpiecza miasto przed wylewem rzeki Han. Hankou leży u zbiegu rzeki Yangtse i Han. Po drugiej stronie rzeki Han naprzeciwko Hankou znajduje się miasto Hanyang. Po drugiej stronie rzeki Yangtse na jej północnym wybrzeżu leży miasto Wuczang. Wszystkie te trzy miasta stanowią w rzeczywistości jedno wielkie poprzecinane dwiema rzekami morze domów, z którego obecnie unoszą się płomienie i kłęby dymu.

Chińczycy zniszczyli wszystkie mosty. Utrudniło to Japończykom ostatnie operacje i opóźniło wkroczenie do miasta. W pobliżu Czekau wybudowano prowizoryczny most, przez który przeszły na drugą stronę rzeki Yangtse kolumny japońskie.

Istniała obawa, iż Chińczycy zerwą groble i tamy na rzece Han, co groziłoby poważnym niebezpieczeństwem całemu miastu wraz z międzynarodową koncesją. Zajęcie grobli na rzece Han przez Japończyków udaremniło zamiary chińskiego dowództwa.

TOKIO. (Pat.) Wojska japońskie — jak donosi Agencja Domei — do konaly ruchu okrażającego na równinie Czinzeu, gdzie znajdują się liczne miasteczka, położone na północ od Ankau. Na przestrzeni tej znajdują się wojska chińskie w sile około 30 dywizyj. Wojska japońskie zaciągają coraz bardziej pierścień, otaczający Chińczyków.

Żądania kolonialne Niemiec

LONDYN. (Pat.) W kołach politycznych Londynu utrzymują, że rządy brytyjski i francuski mają nieoficjalnie na razie postulaty niemieckie w sprawie kolonii. Postulaty te mają być niedługo opracowane jako formalny materiał, który będzie przedstawiony zainteresowanym rządom.

Niemcy wysuwają mają następujące żądania:

1) Zwrot wszystkich dawnych kolonii w Afryce, znajdujących się pod kontrolą mandatową W Brytanii i Francji, a więc Togo, Kamerun, Tanganika i Południowo-Zachodnia Afryka.

2) Gdyby zwrot kolonii, będących pod kontrolą mandatową W Brytanii, nastąpił nieprzewidywane trudności, Niemcy gotowe byłyby zrzec się ich za odpowiednią kompensatą innych terytoriów kolonialnych w Afryce, ale terytoria te musiałyby być pod względem wartości równoznaczne z terytoriami dawnych kolonii niemieckich, a poza tym stanowić z całą całością terytorialną, a nie poszczególne niezwiązane ze sobą i porzucane po Afryce odcinki.

3) Niemcy gotowe byłyby jako rekompensatę przyjąć odpowiednie

obszary Konga francuskiego i francuskiej Afryki Równikowej, co łącznie z tym terytorium, które znajduje się pod kontrolą mandatową Francji stanowiłoby jedną całość terytorialną na zachodnim wybrzeżu Afryki.

4) Niemcy rezerwują sobie prawo baz zamorskich i lotniczych w swych posiadłościach kolonialnych i z prawa tego zrezygnują tylko wówczas, jeśli również W. Brytania i Francja wyrzekną się swych baz w Afryce.

Węgry gotowe do użycia siły zbrojnej Gabinet czeski sprezyował już odpowiedź

BUDAPESZT. (Pat.) Premier Imredy, przyjmując przedstawicieli prasy oświadczył im co następuje na temat noty węgierskiej, wręczonej wczoraj w Pradze.

„Nie tracimy nadziei, iż możliwe będzie załatwienie zagadnienia w drodze pokojowej. Jeżeli jednakże z jakichkolwiek względów nie udałoby się nam skłonić do przyjęcia propozycji węgierskich prawdziwie pokojowych, wówczas rząd węgierski byłby niezłomnie zdecydowany do zrealizowania swych postulatów wszystkimi środkami, jakimi rozporządza naród.“

BERLIN. (Pat.) „Essener National Ztg.“ stwierdza, że sprawa uregulowania granicy czeskosłowacko-węgierskiej znalazła się w rozstrzygającym stadium.

Dzielnik wyraża przypuszczenie, że w razie nieudzielenia przez Pragę pozytywnej odpowiedzi na ostatnią notę węgierską, Węgry po upływie 48 godzin odwołają się do siły zbrojnej.

PRAGA. (Pat.) Całodzienne obrady rządu poświęcone sprawie noty węgierskiej, doręczonej czeskosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych Chvalkovskemu przez posła węgierskiego w Pradze dra Weltsteina, zakończyły się około godziny 22. O wyniku obrad wydano następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czeskosłowacki odbył dziś posiedzenie, na którym przygotowana została odpowiedź na notę węgierską, przekazaną rządowi praskiemu w dniu wczorajszym. Notę tę minister spraw zagranicznych Chvalkovsky doręczy w ciągu jutrzejszego popołudnia posłowi węgierskiemu w Pradze.“

W wyniku obrad rząd ustalił zasady, na których oprą się dalsze rokowania w sprawie zmiany granic. Ze względu na zwyczaj dyplomatyczny treść postanowień rady ministrów nie zostanie opublikowana przed doręczeniem odpowiedzi“.

Jak Kraków uczci pamięć Beliny

KRAKÓW. (Pat.) Pragnąc w sposób trwały uczcić pamięć po zmarłym twórcy odrodzonej kawalerii polskiej — rada m. Krakowa uchwaliła jednogłośnie utworzyć fundusz im. płk. Władysława Beliny-Prądmowskiego w wysokości 10.000 zł., od którego odsetki przeznaczone zostaną na stypendia dla studentów Akad. Górniczej.

Ponadto uchwalono przemianować ulicę „Osiedle Oficerskie“ na Aleję Beliny Prądmowskiego.

Dziwna KONFISKATA

Wczoraj o godz. 15 po południu został „Kurjer Wileński“ skonfiskowany za omówienie faktów, które mają posłużyć jako przyczyna złożenia protestu wyborczego w okręgu 48 (Głębokie).

Spółród wszystkich dotychczasowych konfiskat, ta ostatnia nas dziwi najwięcej.

Prócz „Głosu Narodowego“ zresztą wczoraj została skonfiskowana cała miejscowa polska prasa w Wilnie.

Pan Prezydent zwiedził osady powstałe na gruntach rozparcelowanych majątków

POZNAŃ (Pat.). Powiat szamotulski, a z nim całe osadnictwo poznańskie i pomorskie przeżyły swój wielki dzień, witając Głowę Państwa na terenie nowoutworzonych osad parcelacyjnych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędził noc w pociągu salonowym na stacji kolejowej we Wronkach. Wraz z Panem Prezydentem, któremu towarzyszyła jego małżonka, przybyli m. in. pp. minister rolnictwa i reform rolnych Poniąkowski, wiceministrowie Wierusz-Kowalski i Jaroszyński, prezes N. I. K. Krzemieński, gen. Schally i obaj adiutanci przyboczni.

W ramach uroczystości ks. kardynał prymas Hlond dokonał poświęcenia nowoutworzonych osad.

Po przemówieniach Pan Prezydent

wraz ze swiątą przeszedł przed frontem delegacji rolniczych, po czym nastąpił objazd i zwiedzenie osad rozparcelowanego majątku państwowego Nowej Wsi z folwarkami Marianowo, Staremiasto i Smolnica oraz majątności Biezdrowo.

Na obszarze tych majątków, które obejmowały ogółem 2119 ha, utworzono 72 osady rolne o powierzchni 7—14 ha.

O godz. 13 Pan Prezydent R. P. wraz z uczestnikami uroczystości udał się do Sierakowa, zwiedzając po drodze zagrody osadników w ostatnio rozparcelowanym terenie majątku Charcice-Izdebnu w pow. międzychodzkiem.

Wieczorem Pan Prezydent R. P. udał się pociągiem specjalnym w drogę powrotną do Warszawy.

Po upadku Hankou Japonia może dyktować warunki

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi, iż Japonia po zajęciu Hankou będzie uprawiała politykę opartą na poszanowaniu suwerenności i nienaruszalności terytorialnej Chin, starając się uzyskać jedynie gwarancję, iż ponowny konflikt z Chinami będzie niemożliwy. Japonia będzie dążyła do zacieśnienia współpracy pomiędzy Chinami, Mandzurią i Japonią. W tym celu będzie dążyła do wyeliminowania wszystkich wpływów, szkadzających harmonijnemu rozwojowi stosunków pomiędzy trzema państwami. Po drugie współpracę trzech krajów będzie dążyła do zwalczania wpływów komunistycznych. Po trze-

cie — będzie położony nacisk na rozwój stosunków handlowych, przy czym będzie stosowana zasada wolnego handlu.

SZANGHAJ. (Pat.) Marsz. Cian-

Kai-szek znajduje się w Czunkingiu gdzie 28 bm. zbiera się komitet wykonawczy Kuomintangu. Przedmiotem obrad jest wypracowanie nowego planu politycznego i wojskowego

Ubolewanie

TOKIO (Pat.). Wiceminister spraw zagranicznych Horinusz odwiedził ambasadora brytyjskiego w Tokio Craigi, wyraża

jąc ubolewanie z powodu bombardowania przez samoloty japońskie kanonierki brytyjskiej „Sand Piper”.

Anglia nie wycofuje okrętów z Hankou

HANKAU (Pat.). Brytyjskie władze morskie ponownie odpowiedziały odmownie na sformułowane już po raz drugi żądanie japońskie, by okręty brytyjskie

odpłynęły od Hankau w górę rzeki.

Hankau jest pozbawione zupełnie wody. Wodociągi są uszkodzone, a naprawa ich będzie wymagała dłuższego czasu.

Zydowscy więźniowie polityczni w Palestynie

zapowiadają rozpoczęcie głodówki

JEROZOLIMA (Pat.). Żydowskie więźniowie polityczni, internowani w twierdzy i obozie koncentracyjnym w Akko, zapowiedzieli głodówkę w razie nieprzyjęcia przez rząd palestyński ich postulatów.

Warunki życia żydowskich więźniów politycznych, wśród których znajdują się przede wszystkim rewizjonści i członkowie konspiracyjnej narodowej organizacji wojskowej, są niezwykle ciężkie.

Na 60 członków straży więziennej w Akko jest 42 Arabów, którzy nieprzychylnie odnoszą się do więźniów żydowskich. Straż arabska grozi opanowaniem twierdzy przy pierwszej nadarzającej się sposobności i wymordowaniem więźniów

żydowskich. Pozostaje ona w jawnym konfliktcie z ruchem terrorystycznym w kraju. Pełnomocnik 100 żydowskich więźniów politycznych, internowanych w Akko, adwokat Seligman, interweniował w ich imieniu już trzykrotnie u rządu palestyńskiego, żądając przeniesienia żydowskich więźniów politycznych do innego

więzienia, położonego na obszarze o gęstym zaludnieniu żydowskim. Interwencje te były dotychczas bezskuteczne.

O ile by do końca bieżącego tygodnia nie nadeszła pozytywna odpowiedź na ów postulat, żydowskie więźniowie polityczni przystąpią do zapowiedzianego strajku głodowego.

Operetka — „wymysłem żydowskim”

Muzycy oprócz nut muszą kupować (?) świadectwa pochodzenia kompozytorów

WIENIEN (Pat.). „Wiener Beobachter” zwraca uwagę na konieczność skreślenia z repertuaru teatralnego lekkiej operetki

wiedeńskiej, która — zdaniem pisma — jest właściwie niczym innym, jak tylko wymysłem żydowskim. Przedstawiana w całym szeregu światowej sławy operetek, wiedeńska tzw. „Gemutlichkeit” nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wiedeńczycy wcale nie są tak dobronudsi jak się ich przedstawia.

Gazeta żąda kategorycznie zaprzestania śpiewania przez wiedeńczyków szeregu piosenek ludowych skomponowanych przez Żydów, a m. in. ulubionej piosenki wiedeńczyków „Flaker-Lied”, ponieważ autorem jej był Żyd Pick, oraz ostrzeżenia wszystkich muzyków przed dalszym odzwierciedleniem dzieł kompozytorów żydowskich, w przeciwnym bowiem razie muszą się oni liczyć z ewentualnym czynnym wystąpieniem przeciw nim ludności nar. socjali stycznej.

Obóz koncentracyjny dla żydowskich imigrantów w Czechosłowacji

PARYŻ (Pat.). Korespondent „Petit Parisien” donosi, iż problemat żydowski w Czechosłowacji przybrał nagle bardzo ostre charakter.

Rząd czeński nosi się z zamiarem założenia dla Żydów emigrantów z dawnej Austrii i Niemiec oraz terytoriów sudeckich, obozu koncentracyjnego na Morawach, gdzie państwo froszczyłoby się o ich utrzymanie do chwili, gdy wielkie mocarstwa powezmą jakąś decyzję w sprawie ich rozmieszczenia, napływ bowiem emigrantów żydowskich zaczyna już bardzo ciężko na czechskim życiu gospodarczym. Wywołuje on zwłaszcza protesty ze strony mieszkańców Pragi.

W uznaniu zasług dla Henleina

BERLIN (apT). Konrad Henlein w uznaniu zasług, które położył przy zjednoczeniu Sudetów z Rzeszą, został mianowany majorem rezerwy w jednym z pułków piechoty.

Obwieszczenia o kandydatach na posłów

Wczoraj na ulicach miasta rozplakatowane zostały obwieszczenia przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych z okręgów 45 i 46, podające do ogólnej wiadomości nazwiska, wiek, zawód i adres poszczególnych kandydatów na posłów.

Zawładomienie.

Upřejmie zawiadamiamy, że przy ul. ZAMKOWEJ 20 otworzyliśmy skład własny materiałów ubraniowych, pledów, koców, burek itp.



„LESZCZKÓW”
Zakłady Rolniczo-Przemysłowe
Romana Żurowskiego

„Sławia” zamiast Czechosłowacji

PRAGA. (Pat.) Jak podaje dziennik „Slovensky Hlas”, nazwa Czechosłowacji ma być zmieniona na Sławie.

Samoloty węgierskie zestrzeliły samolot czeski

PRAGA (Pat.). Wedle informacji kół oficjalnych czeskich dwa myśliwskie samoloty węgierskie zestrzeliły na pograniczu węgiersko-czeskim samolot wojskowy czeski. Samolot czeski spłonął doszczętnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Konflikt kłajpedzki

KOWNO (Pat.). Posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, które miało się odbyć dnia 21 bm., a potem zostało odwołane, wyznaczono ponownie na dzień 26 października z tym samym porządkiem obrad, tzn. protestem przeciwko zmianie ustawy o ochronie państwa.

Zaostrzenie sytuacji politycznej w Kłajpedzie wywołane zostało założeniem ve-

ta przez gubernatora kraju kłajpedzkiego przeciwko dwum ustawom, uchwalonym przez sejmik. Chodzi tu o ustawę o zwalczaniu bezrobocia i uprawianiu rzemiosła.

Istota walki polega na tym, że w razie wejścia w życie ustawy dopływ litewskich robotników i rzemieślników do kraju kłajpedzkiego będzie zahamowany.

18 osób zginęło

w katastrofie australijskiego samolotu pasażerskiego

MELBURN (Pat.). Samolot pasażerski, utrzymujący komunikację na trasie Melbourne — Adelaide roztrzaskał się skutkiem gęstej mgły o masyw skałny w Dandenong, w odległości 26 kilometrów od

Melburn. 14 pasażerów oraz 4 członków załogi poniosło śmierć na miejscu. Wśród zabitych znajduje się b. austriacki minister handlu Hawker.

Król grecki w Londynie

ATENY (Pat.). Król Grecji Jerzy udał się incognito do Londynu. Powrót króla do Grecji nastąpi w ostatnich dniach miesiąca.

Ribbentrop jedzie do Rzymu

BERLIN (Pat.). W kołach politycznych rozszalała się wiadomość, że minister spraw zagranicznych von Ribbentrop udaje się dziś rano do Rzymu. Ani program pobytu niemieckiego ministra, ani też temat konferencji, jakie niewątpliwie minister odbędzie, nie są znane.

Śmierć podczas służby patrolowej

BIAŁOGRÓD (Pat.). W górach Kocuch (południowa Serbia) znaleziono pod śniegiem zmarznięte zwłoki plk. Kujunczicza, porucznika oraz sierżanta, którzy przed kilku dniami zaginęli bez śladu, wykonując służbę patrolową na tym odcinku granicy.

Giełda warszawska

z dnia 25 października 1938 r.

Belgi belgijskie	90,27
Dolary amerykańskie	531,50
Dolary kanadyjskie	526,50
Florency holenderskie	290,09
Franki francuskie	14,24
Franki szwajcarskie	121,15
Funtki angielskie	25,41
Guldenny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	113,65
Korony norweskie	127,58
Korony szwedzkie	130,84
Liry włoskie	19,40
Marki fińskie	11,22
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	92,—
Tel Aviv	25,20
Akcje:	
Bank Polski	125,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,75
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,75
Pożyczka inwestycyjna druga	85,00
Pożyczka konwersyjna	68,75
Pożyczka konsolidacyjna	68,00

Najlepszym naszym przyjacielem
jest

K. K. O. *miasta Wilna*

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty,
udziela klientom swym taniego kredytu.

Karol Przegaliński zrzekł się kandydowania do Sejmu

Pan Karol Przegaliński, kandydat na posła z 45 okręgu, nadesłał do Oddziału PAT w Wilnie oświadczenie z prośbą o podanie do prasy:

„Niniejszym oświadczam, iż zrzekam się kandydowania do Sejmu w 45 okręgu

wyborczym i proszę o oddawanie swych głosów na kandydatów wysuniętych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego”.

Wilno, dn. 25. 10. 38 r.

(—) KAROL PRZEGALIŃSKI

Zakończenie uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli

Złożenie Relikwiarza w kaplicy św. Andrzeja

Wczoraj nastąpiło zakończenie trzydniowych uroczystości, poświęconych uczczeniu św. Andrzeja Boboli. Uroczystości wczorajsze koncentrowały się w kościele św. Kazimierza, gdzie jak wiadomo, została złożona po wieczne czasy częśćka Relikwii Świętego Męczennika.

O godz. 10 rano odprawiona została uroczysta msza św. przy niezwykłej tłumnej udziale wiernych. W obecności przedstawicieli władz. O godz. 4 po poł. odprawione zostało nabożeństwo konkluzyjne. Do kościoła przybyli przedstawiciele władz z p. woje wodą Bociańskim na czele, zajmując miejsca po lewej stronie nawy głównej, po prawej stronie zasiedli dowódcy wszystkich wileńskich pułków i

formacji wojskowych. Świątynia była wypełniona pocztami sztandarowymi mi najrozmaitszych organizacji społecznych, zawodowych i religijnych, oraz niezliczonymi tłumami wiernych.

Nabożeństwo konkluzyjne odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ojciec jezuita, ks. Ku charski.

Następnie dwaj ojcowie jezuitci ujęli Relikwiarz, który przeniesiony został do kaplicy św. Andrzeja i ustawiony przed Jego Ołtarzem. Dalszy ciąg modłów odbył się przed ołtarzem głównym. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

22-letnia maszynistka spółdzielni „Spółem”

ciężko poraniona przez męża

22-letnia Janina Kalowa, maszynistka spółdzielni spożywców kolejowych „Spółem”, żyła od pewnego czasu w separacji ze swym mężem Zygmuntem (Listopadowa 9). Pomędzy małżonkami istniały

poważne nieporozumienia.

Wczoraj wieczorem Zygmunt Kala przyszedł do mieszkania żony i zażądał od niej powrotu do domu. Na tym tle powstała kłótnia, w czasie której Zygmunt

Kala wydobyl duży szczyrok i uderzył żonę ostrzem kilka razy, raniąc ją w głowę i klatkę piersiową.

Ranną w stanie poważnym przewieziono do szpitala św. Jakuba. (c).

Cień Banku Ziemskiego

Echo „zmowy licytacyjnej“ przed sądem

Kilka lat temu swego rodzaju postrachem licytacji majątków, zadłużonych w Banku Ziemskim, była osławiona „banda hien licytacyjnych“, która przy pomocy zmywy powodowała sprzedaż obiektów licytowanych jakoby

PO CENACH ZNACZNIE NIŻSZYCH OD ICH RZECZYWISTEJ WARTOŚCI.

Przynajmniej tak mówiono ogólnie. Znaleźli się też poszkodowani, którzy składali skargi do prokuratury i żądali unieważnienia licytacji. Było też kilka rozpraw sądowych, na których ciągle się przewijało nazwisko niejakiego Behaka, zwanego cieniem Banku Ziemskiego przez osoby zainteresowane. Nie wiadomo na ile opinia poszkodowanych a raczej uważających się za poszkodowanych w sprawie

czystości licytacji w Banku była słuszną, w każdym bądź razie

ZAPADAŁY WYROKI SKAZUJĄCE.

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego w Wilnie znalazła się ciekawa sprawa, będąca już swego rodzaju rekonesansem spraw „hien licytacyjnych“. W sprawie tej już Behak był poszkodowanym, dochodził przez prokuratora satysfakcji za znieważenie jego dobrego imienia.

Początek sięga 1932 roku, kiedy to w Banku Ziemskim sprzedano z licytacji majątek Szymonle w gminie kucwickiej, pow. oszmiańskiego, należący do p. Marji Białynickiej Birulowej. Do licytacji stanęli z początku pp. Januszewska i Behak, po tem się przyłączył Gustaw Senkowski. Na byłe majątek p. Januszewska za 65 złotych.

Wkrótce po licytacji do policji wpłynęła skarga Waleriana Białynickiego Birula

NA CZYSTOŚĆ LICYTACJI.

Posądzeni o zmywę zasiedli na ławie oskarżonych. W pierwszej instancji skazano ich, w drugiej uniewinniono. Po tym fakcie wypłynęła sprawa prawdomówności skarżących.

Wczoraj Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Walerian Białynicki-Birula i niejaką Grodzienką

ZEZNAWALI FAŁSZYWIE

I skazał każdego z nich na 6 miesięcy (pierwszego — aresztu drugiego więzienia). Amnestia karę tę pochłonięła. Maria B. została uniewinniona.

(z).

ZABIŁ „PRZYJACIELA“ ŻONY i został uniewinniony

Niezwykły trójkąt małżeński

Bohaterem dramatu są: zamożny rolnik Michał Michniewicz z żoną Amelią oraz robotnik ich Jan Ciulkiwicz.

Zaczął się to wiosną roku 1937. Pani Amelię nie mogła się oprzeć natarczywości przystojnego parobka i uległa nie kryjąc się zbytnio przed otoczeniem ze swoją grzeszną miłością. Po roku, w maju, przyszedł na świat

PIERWSZY OWOC TEJ MIŁOŚCI.

Ponieważ jak się to mówi „dwa grzyby w borszczu to zawiele“ i mąż pani Amelii nie mógł się pogodzić z drugim żywym faktem, nastąpiło zerwanie. Pani Amelię dała wreszcie kosza kochankowi.

Ciulkiwicz nie chciał jednak zrezygnować z damy swego serca i, domagając się ustępstw z jej strony, groził jej śmiercią. Dla większego zastraszenia małżonków, Ciulkiwicz przychodził nocami pod mieszkanie Michniewiczów i rzucał kamie niami w ściany domu.

DOMAGAŁ SIĘ MIŁOŚCI

żony swego chlebobdawcy. Pewnego dnia Ciulkiwicz przyszedł pijany do Michniewiczów i bijąc pięścią w stół krzyczał, że „dzisiaj muszę z tym skończyć“. Potem schwył Michniewicza za rękę i chciał go przemocą zaciągnąć DO KRZAKÓW „NA ROZMOWĘ“. Obecny przy tym Konstanty Wolejnia obronił Michniewicza.

24 lipca 1938 r. o północy Michniewicz usłyszał ujadanie psa na podwórzu. Wstał z łóżka wziął strzelbę i udał się przez sieni do komory. Po uchyleniu drzwi zauważył w okleku jakiś wystający przedmiot podobny do ostrza bagnetu. Ktoś usiłował wyrwać ramę z okna. Michniewicz poznał wreszcie w nocnym gościu

Ciulkiwicza. Zbliżył się więc do okna i powiedział łagodnie swemu agresywnemu rywalowi, który rzecz oczywista lał, do p. Amelii.

— Nie leż, bo zabiję.

Ciulkiwicz nic sobie nie robił z zdrowszego meża

I PRZEMOCĄ WDZIERAŁ SIĘ DO MIESZKANIA.

Odpowiedział:

— Na to przyszedłem, albo ty mnie zabijesz, albo ja ciebie.

Michniewicz wtedy wystrzelił. Trafił Ciulkiwicza w okolicę serca i zabił.

Na rozprawie sądowej w Oszmianie SĄD UNIEWIŃNIŁ MICHNIEWICZA. Działal w obronie koniecznej, tym bardziej, że bronił także honoru ogniska domowego. Obronę wnosil adw. Mill.

(z).

10-letni chłopak zastrzelił swą 3-letnią siostrę bawiąc się rewolwerem

W kol. Gowdziewiczze, w pow. oszmiańskim wydarzył się tragiczny wypadek. Józef Hrynkiewicz, 10-letni chłopiec, manipulując rewolwerem

systemu „Nagan“ strzelił do swej 3-letniej siostry Ireny, trafiając w okolicę skroni i zabijając ją na miejscu. Jak ustaliło dochodzenie rewol-

wer nielegalnie posiadał brat zabójcy, który ukrywał broń w dziupli li py, rosnącej około jego zabudowań z obawy przed władzami bezpiec.

Sacharyna w kalendarzach „Powojenne“ przyzwyczajenie wsi wileńskiej

Wies wileńska w okresie wojny poznała i przyzwyczała się do sacharyny tak, że dziś jeszcze po upływie lat 20 wchłania dużo tej zakazanej u nas słodczy, przemycanej z Litwy, Łotwy i Niemiec. Co prawda na popyt sacharyny wpływa w dużym stopniu za wysoka dla wsi nasza cena cukru.

Na terenie powiatu sprzedawców sacharyny. Przemysł wg konfidencjonalnych wiadomości szło dużo, policja nie mogła jednak wpaść na trop przemytników. Zwrócono wreszcie uwagę na Motela Antolowa, kupca z ulicy Zawalnej, który

sprzedawał na podwileńskich rynkach wilejskich kalendarze. Niespodziewana rewizja dała sensacyjny wynik. W kalendarzach kolportowano sacharynę. Wczoraj Motel Antowil stanął przed sądem. Wyrok zostanie ogłoszony dziś.

(z).

Za zabicie sarny areszt i grzywna

20 bm. starosta powiatowy oszmiański w toku postępowania karno-administracyjnego rozpatrywał sprawę kłusowników Spirzyd Józefa i Górskiego Wacława z kol. Zygianny, obwinionych o zabicie sarny kozy. W wyniku obaj zostali skazani, Spirydo — na karę grzywny 150 zł z zamianą na 3 tygodnie aresztu i 3-tygodnio wy areszt bezwzględny i Górski — na karę grzywny 50 zł z zamianą na 3 tygodnie aresztu.

Ponadto zostali ukarani Budgor Bendeł z Oszmiany za nielegalny ubój zwie-

rzęć grzywną w wysokości 100 zł z zamianą na miesiąc aresztu i miesiąc aresztu bezwzględnego oraz Czaplinda Bronisław i Wasilewski Antoni po 6 tygodni aresztu bezwzględnego za zakłócenie spokoju publicznego i opilstwo.

Zdrowe drzewka i krzewy owocowe zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą poleca CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH w. J. I. J. KRYWKO Wilno, ul. Zawalna 28 m. 4, tel. 21-48.

Trzy ludzkie szkielety znaleziono w Kościelnikach

22 bm. we wsi Kościelniki, gm. podbrodzkiej, w czasie kopania ziemi znaleziono 3 ludzkie szkielety. Według zeznań

miejscowej ludności, dawniej w tym miejscu był cmentarz.

Zgodnie napadli!

Nina Borawska, zam. przy zaułku Strazackim 4, zameldowała, że wczoraj wieczorem została napadnięta przez małżonków Józefa i Helenę Pogorzelskich (No-

wogródzka 64), którzy ją dotkliwie pobili.

Powód napaści: porachunki osobiste.

(c).

Zagadkowy splot wypadków Ojciec zaginął, córka targnęła się na życie

W rodzinie właściciela domu, Antoniego Duchowskiego (W. Pohulanka 22), rozegrał się zagadkowy dramat. Syn p. Duchowskiego, Władysław, zameldował o zaginięciu ojca, który wyszedł 21 bm. z domu celem załatwienia kilku bieżą-

cych spraw i od tego czasu zaginął. Poszukiwania nie przyniosły na razie rezultatu. Wczoraj zaś 20-letnia córka zaginionego, Helena, zamknęła się w swoim pokoju zażyła większą dawkę esencji octowej. Pogotowie przewiozło ją w sta-

nie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Zachodzi przypuszczenie, że tajemnicze zaginięcie Antoniego Duchowskiego, oraz zamach samobójczy jego córki znajdują się w pewnym związku przyczynowym.

(c).

SZKŁO OKIENNE w firmie chrześcijańskiej. D/H „T. ODYNIC“ wł. I. Malicka

Wilno, Wielka 19, tel. 4-24.

Największa hurtownia szkła taflowego, porcelany, emalii, fajansu, szkła stołowego, naczyń, lamp, gramofonów i red a, Składy fabryczne 5-ciu najpoważniejszych fabryk tej branży na 4 województwa północno-wschodnie. Posiadamy swoje punkty sprzedaży we wszystkich miastach wojewódzkich powiatowych na Kresach. Cennik wysyłamy gratis Nowy transport naczyń wysortowanych.

Z teki policyjnej

— Stanisława Malinowska (Wiwulskie-go 8) zameldowała o przywłaszczeniu na jej szkodę przez Józefa Mackiewiczza (Archa-nielska 8) pierścienka, wartości 60 zł.

— Weronika Raksimowicz (Ostrobramska 15) zameldowała policji, że mąż jej skradł na jej szkodę z mieszkania garderobę, wartości 200 zł. i zbiegł w nieznanym kierunku.

— Aleksander Zawadzki (Żwikki i Wigury 70) na tle nieporozumień osobistych po bił sąsiadkę, wyrzucił ją z mieszkania, na stopnie zabrał 30 zł i poszedł na miasto.

— Jan Kwiek, pretendent do tronu cygańskiego, został wczoraj zwolniony z aresztu. Stwierdzono bowiem, że przybył do Wilna istotnie w celu werbowania sobie sympatyków i elektorów.

(c).

Książka kształci bawi, rozwija

Czytaj Nowość

Wilno, św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrytyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję. Czynną od 11 do 18-ej.

Kaucja 2 zł. Abonament 1.50 zł.

ZART NA STRONIE

Zogniskowanie pracy społecznej w Liszajkowie

Aż dotąd praca społeczna polegała na tworzeniu stowarzyszeń i organizacji. Każde miasteczko, nawet mające tysiąc zaledwie mieszkańców, wyżywało się w setce organizacji.

Ale ostatnio inny powiał wiatr. Wiatr zdrowy. Rzucono hasło scalenia organizacji. W jednej, znaczy, naczelnej organizacji ma ją być skupione sekcje o różnych celach. To pozwoli uniknąć przerwania władzy i tytułów organizacyjnych.

Świetnie. W miasteczku Liszajkowie zapalił się do tej reformy solidarnie prezesi stu siedemnastu stowarzyszeń. Wiceprezesi, co prawda, protestowali, ale przekonali się potem sami o dobrodziejstwie zamierzonej reformy.

Wybrano generalnego prezesa Związku Scaleniowego Wszystkich Stowarzyszeń — (Z.S.W.S.).

Wynajęto dwa pokoje na wspólną świetlicę. Namalowano jeden olbrzymi szyld. Kupiono jedną księgę sprawozdawczą. Prawda, jakie wielkie w ten sposób poczyniono oszczędności? Bo przed tym musiano utrzymywać sto siedemnaście świetlic, co roku kupować sto siedemnaście szyldów i sto siedemnaście ksiąg sprawozdawczych.

Bywają wielkie chwile w życiu społeczeństwa. Taka chwila zdarzyła się w Liszajkowie. Za taką wzniosłą chwilę bezsprzecznie można uważać moment, w którym prezesi wszystkich organizacji zrzekli się swoich tytułów i kompetencji na rzecz generalnego prezesa Związku Scaleniowego Wszystkich Stowarzyszeń. Zrzekli się dobro wnie, zgodzili się bez szmeru niezadowolona pełnić szare, obce blaskom i splendorom funkcje sekcyjnych, — wykazali wzruszające zrozumienie sprawy.

Nie wykazały jednak tego zrozumienia panie prezesowe, czyli żony stu siedemnastu ex-prezesów.

Odtąd nikt już nie będzie żadnej z nich tytułować: pani prezesowo? Odtąd mają już być zwykłymi paniami? Jakże to!

I rejmach podniosły. Mężów przeciwko scaleniu podburzyły. Akcje antyscaleniową zorganizowały.

Cóż, kiedy generalny prezes nie zechciał ustąpić? Za prezesem stało społeczeństwo. Przeciwko prezesowi ex-prezesi z rodzinami.

Wreszcie doszło do walki „wręcz i obu rączę, oraz krzesłami“. W batalii wzięli udział wszyscy mieszkańcy Liszajkowa.

Zdemolowano siedzibę Związku Scaleniowego, porozwalano okna w mieszkaniu prywatnym generalnego prezesa, zniszczono wszystkie meble. O scalaniu organizacji te raz w Liszajkowie nikt nawet nie wspomina.

Stolarze jedynie scalają porozbijane meble. szklarze scalają kitem potłuczone szyby, zaś lekarz scala, w miarę możliwości, nadwyręzione głowy dzielnych Liszajkowan.

Jak widzicie, mężczyźni kochani, od dłuższego czasu we wszystkich ważniejszych sprawach świata ręce maczają kobyte ty. Tym razem zrobili to kobiety w Liszajkowie. Nic się nie zmieniło od czasów osławionej Ewy, od czasów pięknej Helenki Trojańskiej, od czasów Kleopatry i Eulalii Bebeńskiej. Ta ostatnia, aczkolwiek to moja babka, zasługuje jednak także na wzmiankę: w felietonie. Czterech, uważacie mężów przeżyła.

Bartł. Bebeński.

Od czego zależy chrześcijaństwo WSH w Poznaniu?

Pisze konserwatywny „Czas“:

„W dalszym ciągu prof. Skalski zdał obszerne sprawozdanie z rocznego dorobku wszechnicy, która jest w stu procentach uczelnia chrześcijańska, mimo odroczenia w wysokości blisko ćwierć miliona zł.“

Gdyby wszechnica odroczyła opłaty w wysokości blisko pół miliona, byłaby uczelnia chrześcijańska tylko w pięćdziesięciu procentach! Czy tak?...

„Mam coś na przeciw“

Pan Karol w „Słowie“:

„I tu niespodzianka. Chcieli by zdawać do prywatnych szkół choćby z kategorią B. — kuratorium nie pozwoliło! Nie i już!“

No to do prywatnych szkół bez praw. Szkoły te nie miały naprzeciw, lecz kuratorium znowu zaprotestowało!...

My tu mamy naprzeciw językowi pana Karola w „Słowie“.

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

warta bez włosów? I dużo my pieniędzy wyłożył na lekarstwy od przelknienia.

Insp.: Syn pana, Stefan, opuścił cały rok nauki w szkole.

Wzw.: Kiedyż, panie szpektor, teraz nie uczę w szkole. Tylo bawio się w kotka i myszka, chodzę po polach i lasach ze sznurami, jak te op rawszezyki, cości mierz, żebyż chociaż konasacja przeprowadzali, a to tylo depezo zagony, co późniejszo po ro plug nie bierzy w ta miejscy. To my i nie puskali jego. Do tego było pas, bulba sadził, kopał, mech dar, wrzos żół, dziecinka małego pilniował, tak i zeszed cały rok. A jeszcze takie zdarzenie miał, byli napadzy na niego dwa roje pszczoł, to spuch tedy i do dzisiaj iszcze ni okuratnie zdrowy.

Zeznania tego rodzaju trwały bez końca.

Rola inspektora szkolnego była nie do pozazdroszczenia. Do jego uszu sypały się wszystkie bolączki wsi, ze szkołą, oczywiście — niezwiązane.

Przesłuchani rodzice udali się do miejscowego wyszynku, gdzie dzieliło się kieliszkami i wrażeniami z „sądnego“ dnia. Rej na „balu“ tym prowadził doradca „prawny“, witał tując na cześć swych klientów. A że wiaty te były zbyt płonne — uczył je dyżurny posterunkowy.

Jan Hopko.

Wieczór ku czci Leonarda da Vinci

Odbył się w sali Śniadeckich USB uroczysty wieczór inauguracyjny poświęcony pamięci Leonarda Da Vinci, zorganizowany staraniem Stowarzyszenia Akademickiego Collegium Leonarda Da Vinci.

Uroczysty wieczór na tle pięknych dekoracji i plonących zniczy wypełniły występy chóru mieszanego „Echo” oraz orkiestry wojskowej.

Po zagajeniu przez prezesa Collegium orkiestra odegrała fragment „Zmierzchu Bogów” Wagnera, poczym rektor USB ks. prof. Aleksander Wóycicki wygłosił przemówienie, mówiąc o potrzebie ideałów i piękna w życiu każdego człowieka.

Z kolei chór odśpiewał Beethovena „Chwał

cie Go anielskie chóry”. Pierwszą część wieczoru zakończył wykład prof. Panejki, kuratora kolegium o pięknie oraz odśpiewanie utworu Beethovena „Cześć Boga w przyrodzie”.

W drugiej części zaprezentowano Słowackiego „Rozmowę z piramidami” w układzie muzycznym, monolog z Fausta Goethego wreszcie marsz holdowniczy z utworu „Sigurd Jorsalfar” Griega. Jeden z kolegiatów przedstawił postać Leonarda da Vinci wedle L. Staffa.

W wieczorze wzięli udział profesoria uniwersytetu, młodzież akademicka i szersza publiczność, wypełniając szczerze salę Śniadeckich.

Poranili go nożami

Wieczorem na Lipówce został ciężko poraniony nożami niejaki W. Bizunas. Ranę przewieziono w stanie poważnym do szpitala. Napadu na Bizunasa dokonali jego sąsiedzi, bracia Herasimowiczowie. (c).

pada o godz. 11. Odjazd z Wilna 3 listopada o godz. 16.20. Cena karty kontrolnej 3 ki. za przejazd z Lidy do Wilna i w powrocie wynosi 3 zł. 80 gr. Sprzedaż kart oraz wszelkie informacje w kasach biletowych PKP.

— **Gajowy niebezpieczeństwem lasu.** — Przed paru dniami w lesie koło wsi Rulewice, gm. wawiorskiej, w czasie zbierania gałęzi, 42-letnia Anna C. ze wsi Rulewice została zniewolona przez gajowego Józefa W. i Michała G. Anna C. zameldowała o po wyższym policji, przedstawiając zaświadczenie lekarskie.

— **Śmierć przy parzeniu kartofli.** Łukasz Domaniewski z Lidy (Suwalska 186) został poparzony przez wybuch parnika przy parzeniu kartofli w folwarku ks. ks. pijarów w Lidzie. Romaniewski wskutek poparzeń zmarł.

— **„Bławał Poznański” A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych sklepów miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— **Delegaci do wojewódzkiego kolegium wyborczego.** W 23 bm. na terenie powiatu odbyły się wybory delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Powiat baranowicki podzielony był na 10 obwodów. W tym 5 z siedzibą w Baranowiczach i 5 na terenie powiatu: w Lachowiczach, Niedźwiedziach, Ostrowiu, Horodyszczu i Nowej Myszy.

Na delegatów zostali wybrani: w obwodach 1—5 w Baranowiczach — ppłk. Kazimierz Gorzkowski, dr. Ignacy Marian Fiuto, mjr. Andrzej Sujkowski, kpt. Mieczysław Wierzbicki, w obw. 6 — Józef Skrzypczyński — wójt gm. lachowickiej, w obw. 7 — Jan Krahelski b. wojewoda poleski, w obw. 8 — Józef Orzechowski — wójt gminy, w obw. 9 — Jan Włodarczyk, osadnik wojskowy i w obw. 10

— **Na budowę ścigaczy morskich.** 24 bm. do starostwa zgłosiła się delegacja Kółka Rolniczego w Świranach, gm. mołczadzkiej, która na ręce wicestarosty złożyła w imieniu kółka kwotę zł 21.50, zebraną z okazji przyłączenia do Polski Śląska Zaolzańskiego wśród członków tego kółka, przeznaczając tę kwotę na budowę ścigaczy morskich.

WIEŚWIESKA

— **Wiec przedwyborczy.** Odbыл się w Nieświeżu w ratuszu wiec przedwyborczy członków Obozu Zjednoczenia Narodowego. Do zgromadzonych przemówienie wygłosił b. poseł i kandydat Genadiusz Szymanowski, jako przedstawiciel ludności białoruskiej.

— **Zebrań delegatów Zw. Strzeleckiego.** W Nieświeżu odbyło się walne zgromadzenie delegatów Zw. Strzeleckiego z terenu powiatu. Jednocześnie został wybrany prezesem p. Michałkowicz, z-ca naczelnika urzędu skarbowego, na miejsce p. Winczewskiego, starosty powiatowego.

— **NAGŁY ZGON.** Zmarł nagle w czasie urzędowania, w lokalu organizacyjnym kierownik Kółka Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Nieświeżu.

POSTAWSKA

— **Dekoracja zasłużonych.** 22 bm. starosta powiatowy Tadeusz Wielowiejski dokonał dekoracji 16 osób krzyżem za usługi. Srebrnym krzyżem zostali udekorowani komendant powiatowy PP. asp. Wilhelm Lebel, dyrektor Szkoły Rolniczej w Łuczaju Stanisław Znałowicz i wójt gminy norzyckiej Jakub Mołczanow.

— **Tradycyjny bieg św. Huberta.** Pułk ułanów grodzieńskich zorganizował w niedzielę 23 bm. w Postawach tradycyjny bieg św. Huberta. Poza oficerami pułku wzięło w nim udział wiele zaproszonych gości. Bieg został zakończony zebraniem towarzyskim, które się odbyło w salonach kasyna oficerskiego.

RADIO

ŚRODA, dn. 26 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Dusza w mroku” — fragment z powieści Daniela Rópsa. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Mozart: Symfonia C-dur Nr 41. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Jesienna niedola zwierząt” — pogadanka F. Dągla. 13.10 Muzyka operowa. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 13.20 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Moje dziecko w nowej szkole — pogadanka. 16.30 Koncert solistów. W programie muzyka francuska. 17.05 Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania niepodległości — odczyt. 17.20 Podwórki gęsi — audycja słowno — muzyczna. 17.56 Audycja K. K. O. 18.00 1) „Choroba” skecz wg. Włodzimierza Perzyskiego — radiopostanowienie Anatóla Mikułki. 2) „Maszyna do pisania” skecz Kazimierza Kieniewicza. 18.30 Nasz język. Pogadanka dra Tadeusza Piży. 18.40 Dyskutowy: Powieść radiowa Heleny Bogusławskiej „Anielcia i życie” 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Opowieść o Chopinie: Lata młodości. 21.45 Poezja Włodka Złotego. 22.00 Teki wileńskie: „Tyłko dla pałacnych” — gawęda Jana Małkiewicza. 22.10 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 27 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Dusza w mroku” — dokończenie fragmentu z powieści Daniela Rópsa. 9.00 Przerwa. 11.00 „Moniuszko — pieśń dawnych czasów” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Orkiestra i soliści. 14.00 Przerwa. 15.00 Świat w kolorach — pogadanka Wandy Boye dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i radości: „Kazio nie chce jeść” — audycja. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dzień k popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „W hucie szklanej” — pogadanka dla młodzieży szkolnej. 16.35 W muzykalnym domu. 17.20 Spółczesność ssaków — pogadanka. 17.30 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zbońskiej Ruszkowskiej. 18.00 Audycja z cyklu „Polskie Kwartyety Smyczkowe”. 18.20 „Nowe drogi na Wileńszczyźnie” — pog. inż. Henryka Bogusławskiego. 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Na czym polega sens przebudowy gospodarczej — odczyt. 21.10 Teatr Wyobraźni: komedia Al. Fredry „Odludki. I poeta”. 22.00 Pogadanka radiotechniczna M. Gałskiego. 22.10 Notatki wilmiańskie omówi Wik. 22.15 Koncert popularny. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Muzyka polska. 23.55 Zakończenie programu.

KRONIKA

Październik
26.
Środa

Dziś: Ewerysta P. M.
Jutro: Sabiny

Wschód słońca — g. 6 m. 12
Zachód słońca — g. 3 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 25. X. 1938 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 5
Temperatura najwyższa + 6
Temperatura najniższa + 3
Opad 2,6
Wiatr: cisza
Tendencja barom.: lekki spadek
Uwagi: pochmurno, przelotny deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobromska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Józefa 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Magistrat zakupuje 300 ton kostki granitowej.** Magistrat na posiedzeniu wczorajszym postanowił zakupić kosztem 15.000 zł. 300 ton kostki granitowej. Kostka ta będzie zużyta kowana przy budowie gładkich nawierzchni jezdni jeszcze w ciągu bieżącego roku.

— **Zarząd Miejski wypłaca premie robotnikom.** Zarząd Miejski postanowił wypłacić specjalne premie robotnikom, którzy przy układaniu kostki kamiennej na ul. Zawalnej odznaczyli się dużą wydajnością pracy.

AKADEMICKA

— **Inauguracyjny odczyt w Kole Turko-kologów Stud. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.** We czwartek tj. 27 bm., o g. 19 zostanie wygłoszony przez J. E. Hadżę Seraja Chan Szapszała odczyt „O orientalistach w Polsce. Koło Turko-kologów”. Odczyt odbędzie się w lokalu Kółka przy ul. Arsenalskiej 8.

GOSPODARCZA.

— **Ostatnie dni płatności podatku lokalowego.** Z dniem 31 bm. upływa termin płatności podatku lokalowego. Władze skarbowe otrzymały obecnie instrukcje bezwzględnej ścigania zaległości.

WOJSKOWA

— **Rocznik 1917 pod broń.** Referat wojskowy Zarządu Miejskiego doręczył już powołania do szeregów poborowym rocznika 1917. Wcielenie ma nastąpić 7 listopada. Powoływane są wszystkie rodzaje broni za wyjątkiem piechoty i artylerii.

— **Dodatkowa Komisja Poborowa.** Najbliższa dodatkowa Komisja Poborowa odbędzie się w dniu 8 listopada. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **347 Środa Literacka.** W dniu 26 bm. inż. arch. Jan Borowski opowie o robotach konserwatorskich przy ruinach zamku Trockiego i dokonanych ostatnio odkryciach. — Pielęka ilustrowana będzie przezrocza.

— **Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne** zawiadamia, że we czwartek, 27 bm., o godz. 20 w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu (Zamkowa 11) odbędzie się 47 posiedzenie naukowe, na którym p. prof. dr Jan Dembowski wygłosi odczyt pt.: „O tropizmach zwierzęcych”.

W dniu 27 bm. w lokalu Kółka Wileńskiego Z.O.R. (ul. Orzeszkowej 11-a m. 1) o godz. 18.30 zostanie wygłoszony odczyt przez ppor. rez. redaktora Jana Otmara Bersona pt. „Polityka Polski na tle ostatnich wydarzeń”, na który Zarząd Kółka da presza swych członków. Goście mile widziani.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zrzeszenie Lek. Absol. USB** powiadamia swych członków, iż 26.X. 38 r., o godz. 20 przy ul. Dąbrowskiego 10 w Izbie Lekarskiej odbędzie się zebranie miesięczne z porządkiem dziennym:

1) Sprawa nowej ustawy o praktyce lekarskiej na wsi z 30.VII. 38 r. Zagai dr. Prażmowski;

2) Wolne wnioski.
Koleżdy odbywający obecnie obowiązkową praktykę mile widziani.

LIDZKA

— **ZEBRANIE INFORMACYJNE KOLEJARZY.** 22 bm. w lokalu Ogniska kolejowego w Lidzie staraniem OZN odbyło się zebranie informacyjne kolejarzy. Przemawiali pp. Żelgowski Henryk i Brylski Lucjan.

— **Uporządkowanie strychów i poddaszy w Lidzie.** Zarząd Miejski w Lidzie wydał rozporządzenie w sprawie uporządkowania poddaszy i strychów. Niestosowanie się do zarządzeń podlega karze 500 zł lub aresztu 14 dni.

— **Pociąg popularny na „Zaduszkii” do Wilna.** Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Lidzie organizuje w dniu 1 listopada br. pociąg popularny pod hasłem „Na Zaduszkii” do Wilna. Odjazd z Lidy 1 listo-

Kurjer Sportowy

Lendzin dzielną postawą bokerską zdobył sympatię wybrednej publiczności Poznania

(Korespondencja specjalnego wysłannika „Kurjera Wileńskiego”)

Siedziba Polskiego Związku Bokserkiego, mieszczącego się w poznańskim hotelu „Monopol” rozbrzmiewa gwarem pracy i kłopotów. Trzeba nareszcie zdobyć się na krok decydujący i ustalić składy dwóch reprezentacji bokerskich Polski na mecz z Niemcami i Łotwą, a tu tymczasem niemal ze wszystkich stron kraju napływają alarmujące wieści, które w wysokim stopniu zaczęły niepokoić członków sztabu pięściarstwa polskiego z mjr. Mierzyńskim na czele.

Jasiński złamał rękę, Sobkowiak znajduje się w słabej formie...

Przywieźliśmy właśnie p. majorowi Lendzin z Wilna. Zachwalać przed meczem nie będziemy...

Lendzin stoi już na wadze. Waży 50 i pół kg. Nachylny nad nim lekarz sportowy wsłuchuje się w rytm serca wilmiańska.

Wszystko jest w porządku! Pierwszy akt ceremonii skończony.

Reprezentacja bokerska Wilna wyjechała do Rygi

Dla nikogo zapewne nie przychodzi tak trudno wyjazd za granicę, jak dla sportowców wileńskich. Wypływa to z tego, że Wilno daleko jest położone od Warszawy, gdzie załatwiane są wszystkie sprawy, związane z wyjazdem drużyn polskich do innych państw Europy.

Nie dziwimy się więc wcale, że bokserzy wileńscy, w związku z projektowanym wyjazdem na Łotwę, przez trzy dni nie mieli czasu na wytchnienie.

Przez bite trzy dni biegano od urzędu do urzędu, przeprowadzono wiele rozmów telefonicznych, zanim nadeszły do Wilna oczekiwane z niecierpliwą wesołością paszporty.

Odetchnięto z ulgą, gdy wreszcie przeszkoda została usunięta.

Czy jest to tylko zasługa władz bokerskich?

Uważamy ze swej strony, że z wybitną pomocą przyszyły tym razem wileńskie władze wojewódzkie, które doceniając znaczenie propagandowe występu wilmian w Rydze, interweniowa-

Przeciwnik Lendzina, — Stępniewicz, wygląda na rasowego boksera, a przy Lendzinie wydaje się bardziej męski, chociaż ma nieco niższy wzrost.

Zgromadzona licznie publiczność potrafiła woli oczywiście być świadkiem zwycięstwa swego zawodnika.

Popularny sędzia Zapłotka zaczyna czynić przygotowania do pełnienia obowiązków sędziego punktowego.

Gong oznajmił pierwszą rundę spotkania.

Lewa prosta, zdawałoby się przedziurawiła tors Stępniewicza.

Cyrk milczy. Publiczność zaniemówiła. Walka jest piękna.

Dwie walczące „muchy” nie żałują swych sił. Stępniewicz dysponuje nieco bogatszym repertuarem ciosów, lecz Lendzin na „parade” odpowiada „paradą” i szuka „dziury” dla uzbójonej w rękawicę pięści. Pierwsza runda mija remisowo. Zainteresowanie wzrasta.

ly również o przyspieszenie wydania paszportów.

Cała akcja wysłania na czas bokserów wileńskich do Łotwy kierował kpt. Janusz Żmudziński.

Akcja się udała. Wczoraj więc pociągiem popołudniowym odjechała z Wilna do Rygi reprezentacja bokerska Wilna w składzie: Lendzin, Nowicki, Kulesza, Dębski, Matiukow, Poliksha i Blum. W zespole reprezentacji, jak widać, braknie Untona, który nie mógł wyjechać z powodu choroby.

Wszyscy zawodnicy RKS „Elektritu”, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się dyrekcji fabryki, otrzymali płatne urlopy.

Zawodnicy Wilna już w dniu dzisiejszym zmierzają się po raz pierwszy w Rydze.

Walki następne rozegrają wilmianie w dniach 27 i 28 bm.

Należy ufać, że zachowaniem się swoim na ringu i poziomem nie zawstydzą wilmianie naszego pięściarstwa.

Szybkością sensacji przebiega szmer podziwu pod adresem Lendzina.

Sekundant Szydło udziela fachowych porad i gong wyzywa do rozpoczęcia drugiej rundy.

Walka stoi na bardzo wysokim poziomie technicznym. Obaj walczą ambitnie. Stępniewicz zaczyna „dochodzić do głosu”, lecz Lendzin nie zalamuje się psychicznie i w trzeciej rundzie bliski był do zwycięstwa przez K. O. Przeciwnik jego do 8 znalazł się na deskach. W tym właśnie decydującym momencie zabrakło Lendzinowi decyzji wykończenia Stępniewicza.

Fair prowadzoną walką Lendzin zyskuje sympatię publiczności, która, niczym jak u nas w Wilnie, jednym głosem, nie przerywanym okrzykiem woła „Lendzin — gazu”.

Mecz dobiega końca. Wilmianin ma wyraźną przewagę, chociaż nie umie finiszować...

Już jest po wszystkim. Obaj przeciwnicy siedzą na ustawionych po przeciwnych rogach ringu krzeselkach i czekają na ogłoszenie werdyktu.

„Zwyciężył na punkty Lendzin — Wilno”.

Burza oklasków, trzy soczyste gruszki i jeden funt słodkich winogron są pierwszymi nagrodami!

W białym płaszczu klubu „Elektrit” schodzi nasz pupil z poznańskiego ringu. Oczy błyszczą mu radością. Po sali błądzą jeszcze okrzyki „bravo, Lendzin”, ba już na ringu ukazują się inni pięściarze. Lendzin zasłużył na koszulkę z Białym Orłem na piersi.

Jego walka była najładniejszą walką dnia.

Późną nocą opuszczamy Poznań pod znakiem pięści Lendzina, które zwróciły uwagę w tym „Manchesterze boksu polskiego” na sport wileński.

Jarosław Nleciecki.

Narciarze

We środę, 26 bm., o godz. 19 w lokalu AZS odbędzie się zebranie członków sekcji oraz sympatyków. Omawiane będą sprawy nadchodzącego sezonu narciarskiego, wycieczki w góry na Boże Narodzenie, oraz na FIS.

Po zebraniu gimnastyka dla Panów.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Samodziały Leszczkowa w Wilnie

Wczoraj przy ul. Zamkowej 20 nastąpiło poświęcenie i otwarcie oddziału Zakładów Roln.-Przemysłowych Romana Żurowskiego „Leszczków”. Zakłady produkują znane ze swej jakości w południowych, zachodnich i centralnych województwach samodzielnie wilmiane. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Glakowski. Oddziałem będzie kierował p. Karol Krupiński.

Jednemu płacili a drugi pracował

B. inspektor samorządowy Antczak był inicjatorem bardzo dlań swoistego, a zarazem wygodnego sposobu prowadzenia księgowości funduszu emerytalnego, za prowadzenie której pobierał kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Mianowicie: pieniądze otrzymywał Antczak a księgowość prowadził po wien urzędnik samorządowy przez całe półtora roku, ludząc się obietnicami inspektora, że za pracę tę otrzyma wynagrodzenie. Antczak już wyjechał, zobowiązania nie pokrył, a biedny urzędnik za swą pracę nad programową będzie dochodził pretensji na drodze sądowej.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w środę dn. 26 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim na Pohulance powtórzenie komedii Devala „Subretka” w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

Obsadę tworzą: Nawrocka (Subretka), Jasińska Delkowska, Korwin, Ślaska, Jaśkie wicz, Martyka, Surzyński, Wołhejko. Ceny popularne.

— Jutro w czwartek dn. 27 października o godz. 20 „Subretka”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś grana będzie najnowsza operetka „Zakochana królowa” w 12 obrazach w obsadzie premierowej z J. Kulczycką na czele.

— „Wesoła wdówka” — ceny niższe. Jutro na dzień jeden tylko wraca na repertuar „Wesoła wdówka” piękna operetka Lehara.

— Otwarcie sezonu zimowego. — W sobotę grana będzie po raz pierwszy opera narodowa „Krakowiacy i Górale” w inscenizacji dra Zygmunta Nowakowskiego.

Słynny zespół Węgierskich Cyganek

w Sali b. Konserwatorium. Dn. 1 i 2 listopada tylko 2 występy rewelacyjnego zespołu Węgierskich Cyganek pod batutą słynnej Lili Geines. W programie: Bach, Lehar, Strauss, Kalman, Hoppe oraz bogaty repertuar cudownych piosenek cygańskich. Bilety w kasie sali od g. 4 pp.

„Krakowiacy i Górale”

Jan Nepomucen Kamiński, chcąc dać odpowiednio widowisko na reprezentację teatralną ku uczczeniu rocznic, lub świąt narodowych, posłużył się pierwowzorem dzieła Bogusławskiego i pod tym samym tytułem napisał „Krakowiaków i Górali”. Pod względem muzycznym wielką usługę oddał mu w tym względzie ówczesny kompozytor Kurpiński. W ostatnich latach dr Zygmunt Nowakowski dzieło to dowieść nie i starannie odtworzył, dodając wiele aktualii i piosenek.

Sygnatura: Km. 256/37.

W II terminie.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świecianach Stanisław Bazylik, mający kancelarię w Świecianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 12 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Świecianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości ziemskiej „Dobra ziemskie Kołtyniany I”, położonej w gm. kołtyniańskiej, pow. świeciański, mającej urzędową ks. Hip. Nr 8423/B. w Wydz. Hip. w Wilnie, składającej się z przestrzeni 299,1291 ha gruntu różnego rodzaju, a należącej do Mordwinowów Aleksandry, Pawła i Olgi.

„W myśl art. 18 i 18-a Ustawy z dnia 10 czerwca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 77/36 r., poz. 539) nieruchomości, obciążona pożyczką, administrowaną i likwidowaną przez Państwowy Bank Rolny, nie może być sprzedana ani objęta przez wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym za sumę, nie pokrywającą wierzycielności Państwowego Banku Rolnego z tytułu tej pożyczki wraz z przynależnościami, mającymi równe z kapitałem pierwszeństwo. Przepis ten nie dotyczy przypadków, w których nabywcą jest Państwowy Bank Rolny.”

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.000, cena zaś wywołania wynosi zł 13.333 gr 34.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości zł 2.000.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych latni. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności i rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świecianach przy ul. Wileńskiej.

UWAGA: Każdy przystępujący do licytacji, winien mieć zezwolenie od P. Wojewody Wileńskiego na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 19 października 1938 r.

Komornik Sądowy Stanisław Bazylik.

Sygnatura: Km 183/35.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świecianach Stanisław Bazylik, mający kancelarię w Świecianach przy ul. 11 Listopada 2, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 12-ej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Świecianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Wandy Brynkowej nieruchomości, stanowiącej resztę majątku ziemskiego „Cejkinie”, położonej w gminie mielegiańskiej, pow. świeciański, mającej urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie pod Nr Hip. 1869, składającej się:

- z placu pod ogrodem i plebanią z zabudowaniami — oszacowan. na 2000 zł. Cena zaś wywołania wynosi 1500 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 200 zł.
- z placu pod kościołem oszacowan. na 1000 zł. cena zaś wywołania wynosi 750 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 100 zł.
- z placu pod ogrodem i karczmą z zabudowaniami — oszacowan. na 4500 zł. cena zaś wywołania wynosi 1125 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 150 zł.
- z placu pod rynkiem z zabudowaniami — oszacowan. na 1000 zł. cena zaś wywołania wynosi 750 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 100 zł.
- z uroczyska „Stawiszcz” — oszacowan. na 4000 zł. cena zaś wywołania wynosi 3000 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 400 zł.
- uroczyska Popermukszna vel Poszermukszna — oszacowan. na 1000 zł. cena zaś wywołania wynosi 750 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 100 zł.
- z uroczyska Wołkowyski vel Wołkomyski — oszacowan. na 1000 zł. cena zaś wywołania wynosi 750 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 100 zł.
- z placu pod cmentarzem — oszacowan. na 500 zł. cena zaś wywołania wynosi 375 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 50 zł.
- z jeziora Kozielczyk — oszacowan. na 300 zł. cena zaś wywołania wynosi 225 zł., przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości zł. 30.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych latni. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świecianach przy ul. Wileńskiej.

UWAGA: Każdy przystępujący do licytacji, winien mieć zezwolenie od Pana Wojewody na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 19 października 1938 r.

Stanisław Bazylik

Komornik Sądowy.

Przetarg

Apteka Centrali Zaopatrzenia Instytucji Ubezpieczeń Społecznych niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie stołów, szaf oraz mebli do poczekalni. Warunki techniczne, ilość oraz jakość, jak również inne informacje mogą zainteresowani otrzymać w Aptece Centrali Zaopatrzenia Instytucji. Ubezp. Społ. w Wilnie, ul. Węglowa 12. Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 31 października 1938 r. o godz. 9

WSZELKIE OGŁOSZENIA

PO CENACH BARDZO TANICH

zalatwa

BIURO OGŁOSZEŃ

Stefana Grabowskiego

w Wilnie — Garbarska 1 — Telefon 82

Żądać kosztorysów.

Sala b. konserwatorium

„SOKOŁY I KRUKI”

dramat w pięciu akt. księcia A. Sumbatowa, wyst. przez Rosyjskie Koło Muzyczno-Dramatyczne w Wilnie.

Żona dyrektora banku kocha się w kasjerze tegoż banku. Kasjer jednak o niczym nie wie i nie chce wiedzieć, bo żeni się z młodą dziewczyną, córką alkoholika Szpotnowa.

Pani dyrektorowa postanawia zemścić się Udając miłość do męża, namawia go do zaciągnięcia w prowadzonym przez nie go banku nielegalnej, a wysokiej pożyczki. Kiedy przychodzi krach — dyrektor and Co. robią się „krukami” i zwalają winę na młodego kasjera. Dokonanie tego perfidnego posunięcia nikomu jednak nie dało, na

dłuższy czas zadowolenia. Dyrektorowa wyznaje mężowi prawdziwe motywy swoich przedsięwzięć, przychodzi czas na „pokażajkę”, na rehabilitację kasjera, zaś dyrektor umiera — bo to dramat — na atak serca.

Rzecz się dzieje „przed wojną”, znać tak że, że niewspółcześnie została napisana — (autor — występujący kiedyś w Moskwie jako aktor — nie żyje). Sztuce przydałyby się dalekoidące skróty, zwłaszcza — pierwszemu aktowi, wybitnie i dzięki księciu — autorowi i aktorom pozbawionemu tem pa.

Grano bardzo nierówno. Prawie wszyscy jednak artyści mieli swoje „dobre momenty”.

Wyróżnili się p. p.: H. Mintorowiczówna, Z. Timaszewa, C. Antoniewicz, P. Nieszczyłłowicz i Z. Polański. J. h.

Sala b. Konserwatorium Końska 1

Przejazdem z Ryła do Filharmonii Warszawskiej tylko 2 Rewelacyjne Koncerty wszechświatowej sławy **ORKIESTRY węgierskich CYGANEK** pod batutą słynnej LILI GEINES. — W programie: Bach, Lehar, Strauss, Kalman, Hoppe i in. Bilety do nabycia w kasie sali od godz. 4

1 i 2 listopada

Wieżzieni bez krat

Dawno oczekiwana rewelacja ekranów

Piękny film, poruszający ciekawe zagadnienia wolności i miłości kobiety

CASINO | Wspaniały film muzyczno-śpiewny

„CYGANKA”

W rolach głównych: **Rochele Hudson** i **Jans Withers**

Przedziwny czar cygańskich melodji... Wzruszający romans filmowy.

Tańce. Humor. Werwa. Tempo. — Nadprogram: DODATKI

Ostatni dzień **„GEHENNA”** | Następny program: **Dawno oczekiwana rewelacja ekranów**

Piękny film, poruszający ciekawe zagadnienia wolności i miłości kobiety

WIEŻZIENIE BEZ KRAT

Film dla wszystkich. **Chopin, Liszt i Grieg** w wielkim atrakcyjnym filmie muzycznym

HELIOS | **RAPSODIA**

W rolach głównych: czarująca 17-letnia gwiazda **Olimpe Bradna** i **Gene Raymond**

Nadprogram: ATRAKCJE I AKTUALNOŚCI

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** | Uroczą **Marta Eggerth** w swej najnowszej kreacji w filmie **„UBÓSTWIANA”**

Wspaniała wystawa Szampański humor. Czarujące piosenki.

Uprasza się o przybywanie na początki s: 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-o

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** | Polska komedia muzyczna **„DOROŻKARZ Nr 13”**

W rol. gł.: Sierański, Andrzejewska, Cwiklińska, Znicz i Orwid

Nad program: kolorowe dodatki, Pocz. seans. codziennie o g. 16

Dziś. Film miłości, tragicznych przeżyć i muzyki **OGNIKO** | **Miłość i łzy kobiety**

W rolach głównych: **Magda Schneider** i **Iwan Petrowicz**

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. 1 św. o 2 ej.

GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosujaj p. p. Lekarze „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedajaj apteki.

WĘGIEL

górnolaski pierwiastek jakości koncernu „PROGRES”, Katowice wagonowo i tonowo w szczerbie zamkniętych i zapłombowanych wozach poleca firma

M. DEULL Spadkobiercy So. Kom

Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Bocznicia własna i składy: Kijowska 8, telefon 999. — Waga gwarantowana Ceny konkurencyjne.

LEKARZE

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkova** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. **Zygmunt Kudrewicz** choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR **Zeldowicz** Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 2—11 5—8 w. powrótł

DOKTOR **Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 2 tel. 97

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—9, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, tępiciu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wenny elektryczna, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA **Zofia Malewska-Kubińska** z 40-letnią praktyką przyjmuje codziennie ul. Połocka Nr 1 m. 2.

Nauka i Wychowanie

KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

PRACA

POTRZEBNY pomocnik stolarski. Zarządza 15.

INTELIGENTNA PANIENKA z dobrymi świadectwami poszukuje pracy do dzieci od lat 4—7.

Oferty do Adm. K. W. pod „Helena”.

Kupno i sprzedaż

DRZEWKA OWOCOWE, krzaki porzeczek i agrestu sprzedaje St. Herman. Antokol, ul. Senatorska 9.

LOKALE

— DO WYNAJĘCIA dwa pokoje lub jeden z wszystkimi wygodami, można z używalnością kuchni, ul. Lwowska 7—2.

RÓŻNE

BULDOG brązowy przybłąkał się. Właściciel zechce porozumieć się w godz. 5—7 wiecz. tel. 8-47.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały

Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40. Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stomil, Stojce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emil Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ

Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłabkowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

